

Dziś rozpoczynamy dzień od śniadania i pakowania bagaży. O 6.15 modlitwa wspólna i wyjeżdżamy. Jest jeszcze ciemno. Jedziemy wcześnie, by przed upałem – ok. 28 °C , przejechać jak najwięcej. Jedziemy wzdłuż morza, plaż często ścieżką rowerową. Na jednym postoju niektórzy zażyli nawet kąpieli w moskiej wodzie. Przejeżdżamy przez Rimini, starówkę. I tu kolejny defekt, dętka została rozerwana. Naprawa i jedziemy dalej odpoczywając po przejechaniu 39-40 km. Docieramy do Sanktuarium w Loreto w godzinie Apelu Jasnogórskiego. Jest już ciemno. Myjemy się, ubieramy i po 22.00 udajemy się na Mszę św. w kalicy Sióstr Nazaretanek, u których nocujemy.

Budować na Bogu, dekalogu, zamieniając Słowo w czyn, tak jak Maryja. Ona wszystko rozważała i potem tym żyła, wypełniała i dlatego owoc Jej jest błogosławiony.

Dziś przejechaliśmy 187 km, przewyższnie 1157 m. W sumie przejechaliśmy już 1401 km, zostało ok. 400 km w trzy dni. Wszystkie, te trzy etapy są górzyste. Jutro opuszczamy Loreto i jedziemy do Gubbio.























